

Mirosław Nagielski

University of Warsaw (Poland)

ORCID: 0000-0003-4873-4313

Anton Źdanowicz płk kozacki w świetle diariusza i korespondencji hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła

**The Cossack colonel Anton Zhdanovych in the light of the diary
and correspondence by the Lithuanian Hetman Janusz Radziwiłł**

Abstract

In the article, the author would like to show the achievements by the Cossack colonel Anton Zhdanovych. He belonged to the Cossack Starshyna (military and administrative governing authority) of the period of Bohdan Khmelnytsky's rise to power and was his trusted commander as well as a diplomat, sent in envoys, among others to Turkey and Moscow. Before that, Zhdanovych had served in the Chyhyryn regiment, so he was well known to Khmelnytsky, who trusted him a lot. The source of the research is the diary and correspondence of the Lithuanian Hetman Janusz Radziwiłł. After Bohdan Khmelnytsky's death, Zhdanovych supported the new hetman Ivan Vyhovski in his anti-Moscow activities, participating in the Battle of Konotop against the forces of Aleksey Trubetskoy. With the fall of the founder of the Treaty of Hadiach, Anton Zhdanovych and other supporters of Ivan Vyhovski were removed from power, forbidden to sit on the council and deprived of the right to receive the office. Hence, he disappears from the group of the Cossack Starshyna in a period of the Ruin.

Keywords: Anton Zhdanovych, Cossack colonel, Janusz Radziwiłł, diary, ego-documents.

Pułkownik kozacki Anton Źdanowicz należał do starszyzny kozackiej doby powstania Bohdana Chmielnickiego – był jego zaufanym dowódcą, a także dyplomatą, wysyłanym w poselstwach, m.in. do

Turcji i Moskwy. Wcześniej służył w pułku czehryńskim, był więc dobrze znany Chmielnickiemu, który miał doń duże zaufanie. Dowodził nie tylko pułkiem kijowskim, lecz także większymi zgrupowaniami wojsk kozackich – od czerwca 1654 roku do śmierci jako hetman nakaźny. W korespondencji z lat 1656–1657 tytułuje się sędzią generalnym Wojska Zaporoskiego, a nawet dowódcą oddziałów kozackich walczących w Koronie – *namiestnikiem jmp. hetmana W. Zaporoskiego*¹. W 1657 roku dowodził korpusem kozackim wysłanym do Korony przez B. Chmielnickiego w ramach współpracy z siłami siedmiogrodzkimi J. Rakoczego². Z racji dowodzenia pułkiem kijowskim w latach 1649–1653 występuje w korespondencji hetmana polnego lit. Janusza Radziwiłła, który w latach 1649 i 1651 prowadził kampanie wojenne przeciwko Kozakom. Zgodnie z ugodą zborowską z 1649 roku A. Żdanowicz stał na czele pułku kijowskiego liczącego 2010 mołojców³, objął go po śmierci pod Łojowem Stanisława Michała Krzyczewskiego. Jego zadaniem było zabezpieczenie flanki północnej z Kijowem przed działaniami J. Radziwiłła, który w batalii łojowskiej 31 lipca 1649 roku rozbił siły kozackie pod komendą S. M. Krzyczewskiego, hetmana nakaźnego wojsk kozackich⁴.

Dzięki diariuszowi Radziwiłłowskiemu posiadamy szereg informacji o jego działalności. I tak z awiz nadesłanych z Ukrainy od podkomorzego lwowskiego Wojciecha Miaskowskiego dowiadujemy

¹ Zob. dekret sądowy wydany przez A. Żdanowicza z 1 (11) III 1656 r. oraz list tegoż do hetmana w. lit. P. Sapiehy z 28 VI (8 VII) 1657 roku z taboru pod Turobinem [w:] *Dzherela z istorii natsionalno-vyzvolnoi viini ukraïnskoho narodu 1648–1658 rr.*, t. IV (1655–1658), oprats. I. Mytsyk, Kyiv 2015, nr 47, s. 94.

² J. Dąbrowski, *Pochodzenie społeczne i drogi kariery wyższej starszyny kozackiej w latach 1648–1657* [w:] „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace historyczne”, z. 101, Kraków 1993, s. 43–66; por. B. Sushynskyi, *Kozatski vozhdî Ukrainy*, Odesa 1998, s. 436–438 (Antin Zhdanovych).

³ Mianowany zapewne po poległym pod Łojowem plk. Krzyczewskim; zob. *Reiestr Viiska Zaporoskoho 1649 roku*, Kyiv 1995, s. 291–311.

⁴ W. Majewski, *Krzyczewski Stanisław (Michał)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, s. 553–554.; por. W. Lipiński, *Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańczych pod wodzą Bohdana Chmielnickiego*, Kraków 1912, s. 286–288.

się, że we wrześniu 1650 roku hetman zaporoski odprawił posła tureckiego, wysyłając przy nim do sułtana trzech przedstawicieli starszyny kozackiej: Antona Żdanowicza, płk. kijowskiego, Pawła Janenkę, setnika kijowskiego, i Michajła Hromykę, płk. białocerkiewskiego, z zapewnieniem wiernego poddaństwa⁵. Potwierdzał tę informację znany rotmistrz w służbie J. Radziwiłła – Szymon Pawsza, pisząc, że do sułtana Mehmeda IV wysłał Chmielnicki dwóch pułkowników: Antona Żdanowicza oraz Pawła Janenkę, tytułując go pułkownikiem czechryńskim. W liście B. Chmielnickiego do Bektasz agi czytamy, że hetman wysłał do Turcji dwóch pułkowników: Antona Żdanowicza i Pawła Żabińskiego z wieloma ich adiutantami⁶. Na ich działania ma mieć „pilne oko” kasztelan krakowski Mikołaj Potocki⁷. O poselstwie Żdanowicza strona polska nie posiadała rzetelnych informacji – poświadczają ten fakt awiza, które dotarły do księcia od podkanclerzego kor. H. Radziejowskiego. Na początku 1651 roku donoszono bowiem o misji pułkownika kijowskiego: „co sprawił, nie wiedzą, tylko że go upominkował Cesarz turecki, dawszy mu siedm par szat złotogłowych i konia tureckiego z wsiedzeniem”⁸.

Istotną rolę przeznaczył dla Żdanowicza B. Chmielnicki w przygotowaniach do kampanii przeciwko Rzeczypospolitej w 1651 roku. Główne siły pod wodzą hetmana i posiłków tatarskich Islam Gereja ruszyły pod Beresteczko, natomiast osłonę Kijowa miały stanowić wydzielone siły złożone z kilku pułków; był to pułk kijowski Antona

⁵ *Korespondencja wojskowa hetmana Janusza Radziwiłła w latach 1646–1655*, cz. 1. *Diariusz kancelaryjny 1649–1653*, oprac. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzecki, P. Kroll, A. A. Majewski, D. Milewski, Warszawa 2019, s. 391.

⁶ B. Chmielnicki do Bektasz agi z 3 VIII 1650 z Czechrynia [w:] *Dzherela z istorii natsionalno-vyzvolnoi viiny ukrainskoho narodu 1648–1658 rr.*, t. II (1650–1651), oprats. I. Mytsyk, Kyiv 2013, nr 18.

⁷ S. Pawsza do J. Radziwiłła z Mozyra 30 IX 1650; ibidem, s. 398. Nowiny te potwierdził w swym liście do J. Radziwiłła z Warszawy 1 X 1650 r. Krzysztof Korycki; ibidem, s. 407.

⁸ Zob. awizy od H. Radziejowskiego; b. m. i d.; ibidem, s. 451. J. Kaczmarczyk podaje, że wysłano obu pułkowników z posłem tureckim Osmanem agą 5 sierpnia 1650 r.; zob. J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 1988, s. 142.

Żdanowicza, poleski Filona Horkuszy, niżyński Prokopa Szymejki i czernihowski Martyna Nebaby. Jednak w wyniku batalii pod Łojowem (6 lipca 1651 roku) rozbito siły M. Nebaby, gdzie miało poleć ponad cztery tysiące Kozaków. J. Radziwiłł po przybyciu posiłków przyprowadzonych przez wojewodę smoleńskiego Jerzego Karola Hlebowicza ruszył na Kijów, którego broniły mocno osłabione pułki Żdanowicza i Horkuszy. Klęska pod Łojowem i zdobycie przepraw pod Dymirem na Irpeni przez oddziały W. Gosiewskiego zmusiły Żdanowicza do wycofania się w kierunku Kijowa. Z listu W. Gosiewskiego dowiadujemy się, że pod Dymirem jego oddziały rozbiły doszczętnie siły obu pułków kozackich dowodzonych przez A. Żdanowicza i F. Horkuszę, którzy uciekli do Kijowa. Jednak klęska nie była aż tak dotkliwa, gdyż oba pułki biorą później udział w działaniach zmierzających do odzyskania Kijowa⁹. Pojawienie się pod Kijowem armii litewskiej spowodowało, że Żdanowicz wbrew rozkazom Chmielnickiego w nocy z 3 na 4 sierpnia opuścił Kijów, ruszając w dół Dniepru¹⁰. Decydująca w tym wypadku była postawa metropolity kijowskiego Sylwestra Kossowa, duchowieństwa i mieszczan Kijowa, którzy – obawiając się szturmów oddziałów litewskich – przysłali poselstwo do J. Radziwiłła, aby oszczędził miasto.

W diariuszu J. Radziwiłła znajdujemy szereg awizów informujących księcia o dyslokacji pułków kozackich na tym teatrze działań w 1651 roku, w tym także pułku Żdanowicza. Chmielnicki pomny zagrożenia ze strony Litwinów w kampanii 1649 roku starał się zneutralizować flankę północną od strony Kijowa i wykorzystał pułkownika kijowskiego do przedstawienia J. Radziwiłłowi propozycji armistitium na tym teatrze działań. A. Żdanowicz w liście do Szymona Pawszy działającego w szpicy przedniej na Polesiu informował bowiem, że czyni dosyć rozkazaniu swego wodza hetmana zaporoskiego:

⁹ W. Gosiewski do NN z lipca/sierpnia 1651 r. [w:] *Dzherela z istorii natsionalno-vyzvolnoi viiny ukrainskoho narodu...*, op. cit., t. 2, nr 192.

¹⁰ Z. Pieńkos, *Wyprawa Janusza Radziwiłła na Kijów w 1651 roku*, Zabrze 2016, s. 94–102.

abyśmy wojskiem swym w granice litewskie nie wstępowali, tylo na zwyczajnym stawszy miejscu onego pilnowali, z którego żadnej niesnadzki do zerwania pokoju z Księstwem Litewskim nie dawaliśmy i nie dajemy WMMPanu¹¹.

Jednocześnie donosił, że wysłał także list w tej sprawie do hetmana litewskiego J. Radziwiłła przez swego posłańca, i dodał, że chętnie uderzyłby na siły litewskie, ale gdy „listy od pana hetmana naszego [B. Chmielnickiego] zaszły, to nad wolą onego trudno co począć”¹².

Informacje o dyslokacji tak oddziałów litewskich, jak i kozackich znajdujemy także w korespondencji strażnika lit. Hrehorego Mirskiego i rtm. Szymona Pawszy. W liście tego ostatniego z 24 maja czytamy:

więźniowie donieśli, iż już Anton sam Żdanowicz pułkownik kijowski ze dwunastą chorągwi, a drudzy powiadają, że czternastą, przyciągnął do Czarnobyla i położył się za miastem nad rzeką Prypecią za folwarkiem zamkowym w polu, a stamtąd gwoli pastwisku miał się ruszać w ten przeszły wtorek ku Lelewu¹³.

Znany zagończyk donosił, że chętnie ruszyłby się przeciwko Kozakom, aby nie mogli się wzmocnić nowymi zaciągami, gdyż jeśli sam pułkownik kijowski „ku nam ruszy, tedy i tamte jego pułczki mają się zaraz po świętkach z Iwankowa, Hornostajpola, z Rozwazewa i inszych miasteczek za nim ruszyć i nad Słowiesznią stanąć”¹⁴.

W innym liście Szymon Pawsza pisał z obozu pod Rzeczą do J. Radziwiłła:

Anton [Żdanowicz] i Orkusza [Filon Horkusza, płk poleski] na pierwszym szlaku moim, którydm pod nich szedł, na przeprawach we 4000 zastąpili byli, ale żem się inszym traktem obrócił i przez rzekę Słowiczną całem się

¹¹ A. Żdanowicz do S. Pawszy w taborze od rzeki Hlinnej 29 V 1651 [w:] *Korespondencja wojskowa hetmana Janusza Radziwiłła w latach 1646–1655, cz.1. Diariusz...*, op. cit., s. 858.

¹² Ibidem, s. 858.

¹³ S. Pawsza do H. Mirskiego w Babiczach 24 V 1651, ibidem, s. 689–690.

¹⁴ Ibidem, s. 690.

ze wszystką kompanią przeprawił, i nicem towarzystwa nie stracił przez tych, którzy się po zadzie wlekli¹⁵.

Donosił także, że obaj pułkownicy kozaccy poróżnili się względem łupów i podziału zagarniętego bydła z powiatu owruckiego.

Część go nie małą do Kijowa odesłano, a mniejszą połowicę przy sobie zostawili. Anton stoi pod samym miastem Czarnobyłem, a Orkusza za ćwierć mili od niego ku Lelowi we wsi książęcej. Wiedzieć jeszcze nie mogę, co tego za przyczyna, że wsi czarnobylskie wyrabowali i do Kijowa z tym wszystkim wyprawili¹⁶.

Żdanowicza do opuszczenia Kijowa usilnie namawiali mieszcza-
nie Kijowa z duchowieństwem na czele i z prawosławnym metropolitą
Sylwestrem Kossowem w obawie o los mieszkańców Kijowa w razie
przypuszczenia szturm przez oddziały J. Radziwiłła. Sam B. Chmiel-
nicki miał planować odbicie miasta, ale zajęty był przygotowaniem
taboru pod Białą Cerkwią do odparcia sił koronnych i korpusu
hetmana litewskiego, który połączył się z hetmanami koronnymi
pod Wasilkowem. Zadanie opanowania zniszczonego przez pożary
Kijowa zlecono płkom Łukianowi Mozyrze i Antonowi Żdanowi-
czowi. Pierwszy miał uderzyć bezpośrednio na miasto, podczas gdy
Żdanowicz na łodziach miał uderzyć na litewskie bajdaki złożone
nad Dnieprem; spóźnienie się grupy wodnej spowodowało klęskę
Kozaków. Wątpliwe, by pułkownik kijowski wziął udział w walkach
pod Białą Cerkwią (23–25 IX 1651), gdyż jego oddziały blokowały siły
litewskie znajdujące się w Kijowie i Lubeczu¹⁷. Sam B. Chmielnicki
przykładał dużą wagę do przerwania linii komunikacyjnych pomię-
dzy korpusem J. Radziwiłła obecnym pod Białą Cerkwią a pułkami
litewskimi znajdującymi się w Kijowie i w głównym obozie pod Rze-
czycą. Żdanowicz miał za zadanie szarpać te oddziały i utrudniać ich

¹⁵ S.J. Pawsza do J. Radziwiłła z obozu pod Rzeczą 27 VI 1651 [w:] *Korespondencja wojskowa hetmana Janusza Radziwiłła w latach 1646–1655*, cz. 2. *Listy*, oprac. jw., Warszawa 2020, s. 117.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ M. Domagała, *Biała cerkiew 23–25 IX 1651*, Zabrze 2007, s. 46–47.

aprowizację. Zgodnie z porozumieniem zawartym pod Białą Cerkwią wojsko koronne otrzymało zgodę hetmana zaporoskiego na konsystencje w Czernihowszczyźnie i Kijowszczyźnie; dnia 29 grudnia 1651 roku pisał A. Kisiel wojewoda kijowski do B. Chmielnickiego, że czeka na przesłanie uchwalonego rejestru 20 tysięcy wojska zaporoskiego, zalecając mu płka kijowskiego. Pisał bowiem:

Pan pułkownik kijowski *meo testimonio* dobry, cnotliwy, sprawiedliwy i czuły w urzędzie swoim, który postrzegał i sławy wojska zaporoskiego, i porządku, i pokoju, już z Kijowa zjeżdża, dawszy mu dobre słowo życzę i proszę, aby był w łasce WMści chowany¹⁸.

Być może ta konfidencja i zalecenie Żdanowicza do hetmana zaporoskiego wiązały się z działaniami pułkownika kijowskiego w trakcie zajmowania Kijowa przez wojsko litewskie J. Radziwiłła i opuszczenie miasta, aby nie narażać mieszczan na grabieże i szkody związane z walkami.

Istotną jednak rolę odegrał A. Żdanowicz w 1653 roku, gdy został wysłany w trakcie kampanii żwanieckiej Jana Kazimierza do obozu polskiego przez B. Chmielnickiego. Na dworze bowiem rozpowszechniano wieści o potajemnych rozmowach J. Radziwiłła z Kozakami, w tym także z A. Żdanowiczem, względem wymiany jeńców. Szeroko na ten temat pisał będący u boku króla Bogusław Radziwiłł generał gwardii JKMci, obawiając się, że pomówienia te uderzą w całą rodzinę Radziwiłłów. Pisał bowiem:

Anton Żdanowicz, który w legacji od Chmielnickiego tu przyjechał, rozsiał, żeś WKsM nie tylko z nim świeżo listownie konferował, ale żeś mimo to dwóch posłów do niego wyprawił, którzy *lautissimi* od niego byli *habiti* i nad zamiar dobrze *excepti*; *urget* i to *suspicionem*, jako powiadają, że Kozacy towarzystwo pana Pawszy w niewolę albo więzienie wzięte wolno i bez okupu puścili. A lubo wiedząc o tym, że Król JM sam to *affectabat* po WKsMści, żebyś Chmielowi na list jego odpisał i wdał się z nim w korespondencją,

¹⁸ A. Kisiel do B. Chmielnickiego w zamku kijowskim 29 XII 1651; *Korespondencja wojskowa hetmana Janusza Radziwiłła w latach 1646–1655, cz.1, Diariusz...*, op. cit., s. 710.

excuso to validis rationibus ex probabilibus, przecie odesłanie tego towarzystwa *male olet* i cuda sobie figurują. Mimo to Anton miał się wymknąć z tym, że „Litwa nasi przyjacie i Radiwił lubiec Kozaki”. Pada mi się serce, kiedy widzę, że słowa *etiam casu* rzeczzone jawnego rebelizanta i zdrajcę *in dubium vocare* mogą cnotę najzasłużeńszego i *fidem* najżyczliwszego tej Ojczyzny syna¹⁹.

W dalszej części listu donosił koniuszy litewski hetmanowi o aresztowaniu Żdanowicza, którego wzięto „za wartę”, czego nie pochwalał, gdyż losy wojny w każdej chwili mogą się odwrócić na korzyść Kozaków:

Anton *mere* o pokój prosi i o stwierdzenie pakt zborowskich. Król JM go do siebie nie puścił, do ręki listów też nie przyjmowano, samego aresztowano i jest za mocną wartą. Dwóch jego adherentów [wyprawiono] do Chmielnickiego z listami prywatnymi od hetmana [Stanisława Rewery Potockiego] do czerni i do starszyzny²⁰.

Trudno nie wierzyć koniuszemu litewskiemu, gdyż znajdował się u boku Jana Kazimierza i zaliczał się wówczas do ścisłego grona najwyższych dowódców i doradców monarchii w trakcie kampanii żwanieckiej 1653 roku.

Rzeczywiście w korespondencji hetmana koronnego Stanisława Rewery Potockiego znajdujemy po zatrzymaniu Żdanowicza listy skierowane zarówno do B. Chmielnickiego, jak i J. Radziwiłła. W liście do tego pierwszego hetman podkreślał, iż Żdanowicz w przywiezionej suplice od wojska zaporoskiego wręcz obraził króla:

bo takowe punkta supliki, któreś WMśc do Majestatu JKMc przez ręce moje przysłał, bardziej obrzydliwą nadętością niż upokorzeniem poddaństwa pachną. Zabraniać panu albo wodzom jego wojsk prowadzenia w królestwie jego?, opisać miejsce ściągnięcia komisarzom pańskim?, potrząsać obmyśleniem

¹⁹ B. Radziwiłł do J. Radziwiłła z obozu pod Glinianami 6 VII 1653 [w:] *Korespondencja wojskowa hetmana Janusza Radziwiłła w latach 1646–1655*, cz. 2. *Listy...*, op. cit., s.151.

²⁰ Ibidem, s. 152.

o sobie?, wszystko to są jawne dowody wybijania się z poddaństwa tak dobroliwego pana i swobodnej Rzeczypospolitej²¹.

Aby nie zrywać prowadzonych negocjacji z Chmielnickim, Potocki nie omieszczał zapewnić go o swych staraniach w celu załagodzenia powstałej sytuacji. Pisał w końcowej partii swego listu:

Tym zatrzymaniem Antona nie alteruj się WMśc, bo przy wygodzie wszelakiej wszelkie bezpieczeństwo ma i mieć będzie, ale dlatego się przy mnie zatrzymuje, aby wzięwszy przez tych posłańców lepszy respons, któryby serce JKMści ku WMśc zmiękczyć mógł przez niego łaskawą JKMci, o którą się starać będę odesłał deklaracją i clementią²².

Podobny w tonie list skierował S. R. Potocki do J. Radziwiłła ze Lwowa, oczekując na przybycie posłów moskiewskich. Podobnie jak król z irytacją i gniewem przyjął zaprezentowane przez posła kozackiego punkty jego legacji, gdyż upominano się pakt Zborowskich

i aby unia tak w Koronie, jako i w WKsL zniesiona była, a przy tym prosząc, aby JKM w Ukrainę nie zmykał, a *ad tractandum commissarios* w małej asystencji lubo do Pawołoczy, lubo do Białej Cerkwi przysłał.

Jednocześnie informował księcia, że monarcha nie dopuścił posła do siebie, „mnie legacyjej jego wysłuchać rozkazał, a po wysłuchaniu jej, jeden z nich do Chmielnickiego z listem wyprawiony”²³. W rzeczywistości posła kozackiego odesłano najpierw do Zamościa, a następnie do Malborka, gdzie przebywał wiele miesięcy, oczekując na uwolnienie. Uwięzienie Żdanowicza spotkało się z krytyką J. Radziwiłła, który w liście do kanclerza koronnego Stefana Korycińskiego uznał,

²¹ Zob. S. Potocki do B. Chmielnickiego, Gliniany 8VII 1653 [w:] *Korespondencja Stanisława Rewery Potockiego (1652–1667). Listy hetmańskie rodu Potockich*, oprac. P. Kroll, t. II, Warszawa 2019, s. 79–80.

²² Ibidem, s. 80.

²³ S. Potocki do J. Radziwiłła, Lwów VII 1653; ibidem, s. 80–81; 91–92; por. inną kopię tego listu [w:] *Korespondencja wojskowa hetmana Janusza Radziwiłła w latach 1646–1655, cz.1. Diariusz kancelaryjny 1649–1655* (dalej: *Diariusz kancelaryjny*), op. cit., s. 788.

że nie należało zrywać rokowań z B. Chmielnickim²⁴. Wiedząc o odrębnym zdaniu księcia na temat dalszej wojny z Kozakami w kontekście rozmów hetmana zaporoskiego z Moskwą, Jan Kazimierz w odrębnym ordynansie do J. Radziwiłła wyłuszczył powody zatrzymania Antona Żdanowicza. Monarcha uznał, że jest to wybieg wodza kozackiego, który w ten sposób chce opóźnić działania wojsk koronnych, gdyż sam nie jest gotowy do walki, oczekując na posiłki tatarskie. Pisał ze Lwowa bowiem,

że ten wiarołomny rebelizant tak wiele Nam i Rzeczypospolitej nie dotrzymawszy wiary, natenczas się do zmyślonej udaje pokory, gdyż zwątlone ma siły, aby ze zwykłemi fortelami swemi restaurował”, stąd nakazał posła „zatrzymać i pod pilną mieć strażą, do dalszej Naszej rezolucyje”²⁵.

Jednak J. Radziwiłł swego zdania nie zmienił, będąc przeciwnym sojuszowi Rzeczypospolitej z księciem siedmiogrodzkim J. Rakoczym i opuszczeniu dotychczasowego wiernego sojusznika – hospodara mołdawskiego Bazylego Lupula. W liście hetman litewski do A. Leszczyńskiego krytykował monarchę za opuszczenie hospodara mołdawskiego, pisząc wprost:

Tego nie wspominam, co nam był winien, i zkąd tak nagle stała się odmiana, że się z przymierzeńca i przyjaciela i zasłużonego księcia tak prędko w nieprzyjaciela przewierznął. Zagrzebione w zapomnieniu dawne jego publiczne i prywatne przysługi²⁶.

I dalej proroczo niemal przewidywał, że kolejna nieudana wyprawa przeciwko Kozakom spowoduje reakcję państw ościennych, przede wszystkim Moskwy i Szwecji:

²⁴ J. Radziwiłł do S. Korycińskiego, b. m. i d. [VII 1653] [w:] *Diariusz kancelaryjny*, s.790.

²⁵ Jan Kazimierz do J. Radziwiłła ze Lwowa 29 VII 1653; ibidem, s. 814.

²⁶ J. Radziwiłł do A. Leszczyńskiego z obozu pod Rzeczą 10 X 1653 [w:] E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Oświęcim 2016, s. 300; por. M. Matwijow, *Próba mediacji hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła w konflikcie polsko-kozackim w latach 1653–1655* [w:] „Wrocławskie Studia Wschodnie”, r. 5, 2001, s. 19.

I tak Rzeczpospolita przyszła w niebezpieczeństwo nieuchronnej wojny ze wszystkimi prawie sąsiedy. Bo jeśli za okazją wojny z Kozakami Moskwa i Szwedowie ostrzyć zęby na nas poczęli, cóż będzie, kiedy na nas i Turcy powstaną²⁷.

Wobec coraz większych, a wręcz bezczelnych żądań posłów moskiewskich, którzy przybyli do Lwowa²⁸, kanclerz kor. S. Koryciński był przeciwny zrywaniu rozmów z Kozakami; pisał o tym ponownie w liście do J. Radziwiła na przełomie sierpnia i września 1653 roku: „A Antona [Żdanowicza] do Zamościa Król JM odesłał, przy czym ja nie byłem, alem tego życzył, żeby go było odprawić, bo ja już radzić nie będę, aby tam kogo inszego posłano”²⁹. Widzimy zatem, że wśród senatorów i doradców Jana Kazimierza zdania były podzielone względem zatrzymania pułkownika kijowskiego; obawiano się bowiem, że zerwanie negocjacji może przyspieszyć rokowania B. Chmielnickiego z ościennymi potęgami, a przede wszystkim z Moskwą.

Misja Żdanowicza wywołała spore zamieszanie w obozie pod Glinianami. Na posłuchaniu u hetmana S. R. Potockiego przedstawił propozycje kozackie, które zakładały powrót Kozaczyzny do ugody zborowskiej. Król zwołał naradę, ściągając do obozu senatorów ze Lwowa, dla udzielenia odpowiedzi wysłannikowi wojska zaporoskiego. Choć odrzucono propozycje B. Chmielnickiego, wielu z otoczenia Jana Kazimierza uznało propozycje pokojowe hetmana zaporoskiego za jego słabość i niewykorzystanie szansy rozbicia jego wojsk³⁰. Oddalony od teatru działań wojennych na Ukrainie i w Mołdawii kanclerz w. lit. Albrycht Stanisław Radziwiłł niewiele miejsca poświęcił misji pułkownika kijowskiego, sugerując, że jego poselstwo

²⁷ Ibidem, s. 301.

²⁸ Na czele poselstwa stał książę Michał Andrejewicz Oboleński; zob. A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 3, Warszawa 1980, s. 3395.

²⁹ S. Koryciński do J. Radziwiła z Gologór 1653 [b. d. i m.]; list ten otrzymał książę 6 września w Rzeczy; ibidem, s. 842.

³⁰ T. Ciesielski, *Od Batołu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawie 1652–1653*, Zabrze 2007, s. 102–104.

skłoniło Jana Kazimierza do porozumienia z nowym hospodarem wołoskim i J. Rakoczym. W swym pamiętniku kanclerz zanotował pod wydarzeniami z sierpnia 1653 roku:

Chmielnicki posłał do króla i urzędników jako posła jednego ze znaczniejszych Kozaków, Antona, proponując pewne warunki dla zawarcia pokoju. Następnie król przyjął, że poddany ważył się na taką rzecz, więc w kancelarii koronnej udzielono ganiącej odpowiedzi. Antonowi darowano życie, ale go zatrzymano³¹.

Ponownie pułkownik kijowski znalazł się w centrum wydarzeń politycznych w 1654 roku, gdy rozpoczęły się działania wojenne Rzeczypospolitej z Moskwą. Klęski na teatrze wschodnim armii litewskiej, upadek Smoleńska świadczyły, że W. Ks. Lit. nie ma szans na przeciwstawienie się połączonym siłom rosyjsko-kozackim po poddaniu się B. Chmielnickiego Moskwie w styczniu 1654 roku (ugoda perejaśławska). J. Radziwiłł widział ratunek dla Rzeczypospolitej, a przede wszystkim dla Litwy w odciągnięciu hetmana zaporoskiego od sojuszu z Moskwą. Aby nawiązać z nim negocjacje, doprowadził do uwolnienia A. Żdanowicza z Malborka, którego wysłał z misją do B. Chmielnickiego w październiku 1654 roku. Hetman miał doprowadzić do uwolnienia zarówno A. Żdanowicza, jak i pisarza jego pułku Jakimowicza. Podkreślał w tej mierze swoje zasługi J. Radziwiłł w liście do B. Chmielnickiego, pisząc: „Po to jego [A. Żdanowicza] u króla JMci wyprosiłem, aby cało do domu wysłać i przez niego porozumieć się z WM”³². W listach kierowanych zarówno do senatorów koronnych, jak i litewskich hetman litewski podkreślał, że sam król dał przyzwolenie na prowadzenie negocjacji z Kozakami, aby rozbić sojusz B. Chmielnickiego z Moskwą, co miało się z prawdą. Stosunki bowiem J. Radziwiłła z monarchą były napięte, a wręcz wrogie; tym bardziej że hetman nie wykonał rozkazu, aby podobnie jak w 1651 roku ruszył wojsko litewskie z obozu w Rzeczy i wsparł Koroniarzy w walkach w trakcie kampanii żwanieckiej.

³¹ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3, s. 394–395.

³² Za: M. Matwijow, *Próba mediacji hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła...*, op. cit., s. 22.

Dokładnie przedstawili działania hetmana litewskiego w swych pracach A. B. Pernal³³ oraz M. Matwijow³⁴. Sam Jan Kazimierz miał przekonać się do uwolnienia pułkownika kijowskiego, licząc, że ułatwi to wznowienie kontaktów z Chmielnickim w tak trudnej sytuacji na teatrze ukraińskim i białoruskim. Nuncjusz apostolski w Polsce Piotr Vidoni tak komentował decyzję uwolnienia A. Żdanowicza:

Król, aby ukazać łaskę swej dobroci wszystkim i aby nakłonić Radziwiłła do służby publicznej, który prosił o łaskę dla niejakiego Antona, ukochanego Kozaka Chmielnickiego, który wysłał go wraz z innymi dla układów z królem, zeszłego roku, został wtedy zatrzymany, a teraz odstąpiony, tą też łaską dał król nadzieję na możliwość wznowienia traktatów dla uładzenia sprawy kozackiej³⁵.

Działania J. Radziwiłła związane były także z fiaskiem zabiegów strony polskiej o odciążenie Rusinów i wojska zaporoskiego od sojuszu z carem Aleksym Michajłowiczem. Próby rokowań z hetmanem kozackim za pośrednictwem A. Żdanowicza są dobrze udokumentowane w literaturze³⁶. Skierowane listy tak króla, jak i J. Radziwiłła i innych dostojników do Kozaków oraz mieszkańców województw ukraińskich nie odniosły spodziewanych rezultatów³⁷. Hetman litewski rozpoczął układy z B. Chmielnickim w maju

³³ A.B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina. Stosunki dyplomatyczne w latach 1648–1659*, Kraków 2010, s. 143–147.

³⁴ M. Matwijow, *Próba mediacji hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła...*, op. cit., s. 22–31.

³⁵ Awizy z Warszawy 22 XI 1654; *Litterae nuntiorum apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes (1550–1850), collegit, paravit, adnotavit editionem-que curavit A. G. Welykyi*, t. 8 (1652–1656, Romae 1962–1963), s. 202; za A. B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina*, op. cit., s. 143.

³⁶ Zob. M. Matwijow, *Koncepcje polityki Janusza Radziwiłła w latach 1648–1655* [w:] *Z dziejów i tradycji Srebrnego wieku. Studia i materiały*, pod red. J. Pietrzaka, Wrocław 1990, s. 33–42; tenże, *Próba mediacji hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła...*, op. cit., s. 9–34; marginalnie odnieśli się do działań J. Radziwiłła M. Sawicki oraz H. Wisner, por.: M. Sawicki, *Stronnictwo dworskie w wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648–1655*, Opole 2010, s. 298; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł 1612–1655*, Warszawa 2000, s. 160–161.

³⁷ Zob. ordynanse Jana Kazimierza do Wojska Zaporoskiego z Warszawy 21 II 1654 oraz J. Radziwiłła do tychże z Zabłudowia 2 II 1654 [w:] *Akty odnoszące się do*

1654 roku, jeszcze przed rozpoczęciem działań militarnych przez Moskwę, której oddziały przekroczyły granicę ustaloną w Polanowie w początkiem czerwca. Świadczy to o znacznie lepszym rozeznaniu sytuacji na pograniczu moskiewsko-litewskim przez Radziwiłła, niż mieli jego oponenti na dworze królewskim. Zdając sobie sprawę, że słabe siły litewskie nie będą w stanie przeciwstawić się kilkudziesięciotysięcznym połączonym siłom rosyjsko-kozackim, wysłał do Czehrynia pisarza pułku kijowskiego Iwana Jakimowicza. Jego misję i negocjacje z B. Chmielnickim przedstawiono zarówno ze strony polskiej, jak i ukraińskiej historiografii; ograniczymy się zatem jedynie do tych negocjacji przez pryzmat korespondencji hetmana litewskiego z Andrzejem i Janem Leszczyńskimi i wymianę przez nich poglądów na temat wojny z Moskwą i coraz większego prawdopodobieństwa konfliktu ze Szwecją³⁸.

Swoje poglądy na temat porozumienia z Kozakami zawarł także J. Radziwiłł w korespondencji do B. Chmielnickiego i pisarza wojska zaporoskiego I. Wyhowskiego, a także w instrukcji przekazanej podczaszemu starodubowskiemu Hrehorem Kunickiemu i Antonowi Źdanowiczowi. Hetman proponował jednak Kozakom powrót do autonomii na zasadach traktatu białocerkiewskiego z września 1651 roku, co w obecnej sytuacji zupełnie nie odpowiadało B. Chmielnickiemu; jego pułki bowiem z sukcesami zajmowały wraz z siłami moskiewskimi znaczne połacie Białorusi. Słusznie A. B. Pernal zauważa, że Radziwiłłom bardziej zależało na ochronie własnych latyfundiów zagrożonych przez posuwające się na zachód oddziały moskiewskie³⁹. Poglądy ówczesnej elity władzy Rzeczypospolitej

k istorii Južnoj i Zapadnoj Rossii, sobrannyje i izdannyye Archieograficzskoju kommissijemu, pod red. N. Kostomarowa, t. X, Sankt-Petersburg 1879 (spr.), s. 549–554; por. A. B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina*, op. cit., s. 137–138.

³⁸ D. Milewski, *Między Moskwą a Szwecją: Jan Leszczyński i Janusz Radziwiłł o stanie państwa i sposobach jego ratowania w latach 1654-1655* [w:] *Radziwiłłowie w służbie Marsa*, pod red. M. Nagielskiego i K. Źojdzia, Warszawa 2017, s. 181–202.

³⁹ A. B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina*, op. cit., s. 145–146.

na temat dalszej wojny z Moskwą i oderwania odeń Kozaczyzny odzwierciedla korespondencja J. Radziwiłła z prymasem Andrzejem Leszczyńskim oraz Janem Leszczyńskim wojewodą łęczyckim. Już w liście z Łowicza prymas sceptycznie wypowiadał się o misji A. Żdanowicza do B. Chmielnickiego w celu skłonienia tego ostatniego do porozumienia z Rzeczpospolitą:

Nuż i o wyprawę Antona do Chmielnickiego *asserit* JKM, że *inscio illo* stało się. Aleć ja nie mogę, jedno *in bonam partem* brać tej wyprawy i rozumiem, że przez to WKsM chciał *laccessere* Chmielnickiego traktatami⁴⁰.

W kolejnym liście do prymasa J. Radziwiłł podkreślał, że wysłał A. Żdanowicza do Czehrynia za wiedzą i przyzwoleniem swego monarchy, co nie było prawdą. Pisał, iż:

Antona z wiadomością i pozwoleniem Króla JMsci i samego WKsMci posłałem, tentując redukcją Kozaków; że *spe excidi*, ci winni, którzy ich pertinacją *desperatione veniae obfirmarunt*. Mają jednak i *praesentem fructum*, że za jednego więźnia 14 szlachty odebrałem. I przecię jeszcze *non despero*, że ta *legatio non steriliter cadet*, ponieważ i z Ukrainy, i z Ordy te *continuantur* wiadomości, że Tatarowie z Kozakami o wrócenie się do nas i koniunkcyjej przeciwko Moskwie traktują⁴¹.

Były to jednak pobożne życzenia hetmana litewskiego, gdyż nowy chan Mehmed Gerej IV wystąpił z propozycją sojuszu z Kozakami, ale pod warunkiem zerwania przez Chmielnickiego wszelkich związków z Moskwą. Swoje koncepcje na temat neutralizacji jednej z potęg zagrażających Rzeczypospolitej, tj. Moskwy i Szwecji, przedstawiał J. Radziwiłł w listach do Jana Leszczyńskiego wojewody łęczyckiego. Hetman litewski w obliczu kolejnej ofensywy wojsk moskiewskich w 1655 roku wybrał koncepcję sojuszu ze Szwecją dla obrony skrawków W. Ks. Lit. jeszcze niezajętych przez siły rosyjsko-kozackie.

⁴⁰ A. Leszczyński do J. Radziwiłła z Łowicza 8 XI 1654 [w:] *Korespondencja wojskowa hetmana Janusza Radziwiłła w latach 1646–1655*, cz. 2. *Listy* (dalej: *Listy*), op. cit., s. 206.

⁴¹ J. Radziwiłł do A. Leszczyńskiego z Mińska 3 XII 1654; ibidem, s. 217.

Z kolei J. Leszczyński szukał możliwości powstrzymania Szwecji przed rozpoczęciem agresji na Rzeczpospolitą, uważając ją za groźniejszego przeciwnika, ale widząc szansę na porozumienie z Karolem X Gustawem. Zakładał, iż zrzeczenie się Rzeczypospolitej praw do Inflant, a przez Jana Kazimierza praw do tronu szwedzkiego, ułatwi porozumienie, gdyż Szwedzi z niepokojem patrzą na sukcesy Rosjan w W. Ks. Lit. i zajęcie Smoleńska. Obawiano się także, że kolejne uderzenie wojsk carskich będzie skierowane na Inflanty i Rygę, co rzeczywiście nastąpi już w 1656 roku. Do tego konieczne były jednak choćby drobne sukcesy w wojnie z siłami Aleksego Michajłowicza; stąd nie dziwi nas pytanie wojewody o szansę powstrzymania naporu wojsk moskiewskich skierowane do J. Radziwiłła⁴².

Inaczej oceniał sytuację hetman litewski i w liście do J. Leszczyńskiego w trakcie przygotowań do kampanii zimowo-wiosennej przeciwko Moskwie; uznał bowiem, że konieczne trzeba dalej prowadzić negocjacje ze Szwedami:

Tym większa *necessitas* udania się *ad extraprdinaria*. Między którymi i ja równo z WMMM Panem *potissimo loco* te *socie tates armorum* i aliansu ze Szwedami zawarcie kładę, tego tylko życząc, żebyśmy rzeźwie zachody uczynieli i *aperte* z nimi w tym traktowaniu szli z dobrą porą danego *exitus* nadzieją⁴³.

Corzej, że J. Radziwiłł nie wierzył w sukces zbliżającej się kampanii mimo otrzymania posiłków koronnych, a to ze względu na słabość sił własnych w stosunku do siły oddziałów moskiewsko-kozackich. Pisał o przyszłej kampanii:

wychodzę z wojskiem w pole, z którym to czynić będę, co czas i okazyja, i sama *possibilitas* poda i pozwoli, *nec sine spe* jakiegokolwiek sukcesu, jeśli telko *inclementia caeli et asperitas* zimy, zwłaszcza draganiej i piechocie, i samej kawaleriej cudzoziemskiej nieznośna większych *non obiiciet* niż *hostis* impedimentów⁴⁴.

⁴² Zob. J. Leszczyński do J. Radziwiłła z Gośliny 31 X 1654 r.; B. Czart., rkps 384, 138–140; za: D. Milewski, *Między Moskwą a Szwecją...*, op. cit., s. 186–187.

⁴³ J. Radziwiłł do J. Leszczyńskiego z obozu w Śmiłowiczach 31 XII 1654; *Listy*, s.224.

⁴⁴ Ibidem, s. 225.

Sceptyczne zdanie do działań J. Radziwiłła względem pozyskania B. Chmielnickiego miał także Andrzej Leszczyński – prymas, który w liście z 8 listopada 1654 roku wprost pisał: „u Chmielnickiego, aby co Anton miał sprawić, ledwie się spodziewam, bo Chmielnicki już tak teraz musi skakać, jak mu Moskwa zagra”⁴⁵. Pomysł J. Radziwiłła rozerwania sojuszu B. Chmielnickiego z Moskwą już w 1654 roku był o tyle nierealny, że po ugodzie perejasławskiej hetman kozacki nie miał alternatywy innej jak pozostawać w sojuszu z carem Aleksym Michajłowiczem. Oddziały kozackie wspomagały siły moskiewskie tak na teatrze białoruskim, jak i ukraińskim, co uwidoczniła kampania ochmatowska w 1655 roku⁴⁶. Tym bardziej że hetman litewski ofiarowywał B. Chmielnickiemu o wiele mniej niż Moskwa. Wódz kozacki nie mógł bowiem kontentować się warunkami traktatu białocerkiewskiego z 1651 roku ograniczającego jego siły do 20 tysięcy wołojców. Błędem J. Radziwiłła było także upublicznienie prowadzonych rozmów z Kozakami, co doprowadziło do furii samego Jana Kazimierza, który takowego upoważnienia hetmanowi nigdy nie dawał. Na ataki dworu J. Radziwiłł odpowiedział manifestacją, iż sam monarcha przekazał mu Antona Żdanowicza, aby rozpocząć traktaty z B. Chmielnickim⁴⁷. Działalność hetmana litewskiego pod koniec 1654 roku wzbudziła krytykę nawet u tych senatorów, którzy próbowali tłumaczyć jego kontakty z Kozakami klęskami na teatrze wschodnim, w tym Jana Leszczyńskiego. Także zapewnienia Radziwiłła, iż działa za wiedzą i zgodą króla, nie pokrywały się z rzeczywistością. W szczególności, że to nie on był pierwszym, który zdecydował się na podjęcie rokowań ze Szwedami, ale był to sam Jan Kazimierz⁴⁸.

⁴⁵ A. Leszczyński do J. Mierzeńskiego z Uniejowa 8 XI 1654; B. Czart., rkps 417, s. 299; za: A. B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina*, op. cit., s. 146.

⁴⁶ Zob. R. Babka, *Kampania ochmatowska 1654–1655*, cz. 1 [w:] *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. 43, Białystok 2007, s. 177–206; tegoż, cz. 2; ibidem, t. 45, Białystok 2008, s. 40–69.

⁴⁷ L. Kubala, *Wojna moskiewska r. 1654–1655* [w:] *Szkice Historyczne*, serya trzecia, Warszawa 1910, s. 420–422.

⁴⁸ M. Sawicki, *Fiasko polityki Jana Kazimierza na Litwie w ostatnich latach przed „potopem” 1654–1655* [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań*.

Wizję pozyskania Kozaczyzny zaporoskiej przedstawił J. Radziwiłł w swojej „Manifestacji” ukazującej, że począwszy od rady senatorskiej w Grodnie, na przełomie grudnia 1652 i stycznia 1653 roku prezentował dworowi koncepcje zakończenia wojny kozackiej, ale były one odrzucane przez Jana Kazimierza i jego doradców. Sam zresztą przybył do Grodna późno, uczestniczył w radzie wojennej także z udziałem hetmana polnego kor. S. R. Potockiego w dniach 29–30 stycznia 1653 roku. Hetman litewski nie tylko odmówił wówczas połączenia armii litewskiej z koronną, lecz także był przeciwny nowej wojnie z Kozakami, proponując rozpoczęcie z Chmielnickim negocjacji pokojowych za pośrednictwem swego teścia hospodara mołdawskiego Bazylego Lupula. Zdania Radziwiłła nie poparto, gdyż większość obecnych uznała dalsze rozmowy z Kozakami za bezcelowe. Jedynie udało się hetmanowi litewskiemu uzyskać zgodę króla na rozpuszczenie oddziałów litewskich na leża zimowe wobec rezygnacji z rozpoczęcia przeciwko Chmielnickiemu ofensywy na Ukrainie⁴⁹. Ze względu na wagę wygłaszanych sentencji w kwestii uspokojenia konfliktu z Kozakami zacytuję znaną, ale ukazującą argumenty J. Radziwiłła, wypowiedź z manifestacji, którą podaję za M. Matwijowem, który obszernie fragmenty cytował w swej pracy dotyczącej prób mediacji hetmana w konflikcie polsko-kozackim:

Życzyłem ja od najpierwszego zaraz nieszczęsnej domowej rebelliej wstępu, aby się był ogień ten jeśli nie w pierwszych iskrach przynamniej póki się dalej nie rozniósł, jako najprędzej mógł zgasić [...]. Żadnego środka do wojennych dzieł i odwag należącego nie opuszczałem. Dokumentem tego, że to niebezpieczne incydium [...] toties pod Pińskiem, pod Mozyrem, pod Łojowem, po Zadnieprzu krwią nieprzyjacielską i samych wodzów gasił, przez co nie tylko granice litewskie przed wojną moskiewską undique oswobodzone

XVI–XVIII wiek, pod red. T. Ciesielskiego i A. Filipczak-Kocur, Warszawa-Opole 2008, s. 215.

⁴⁹ Obrady w Grodnie przedstawia w swojej pracy T. Ciesielski, *Od Batochu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652–1653*, Zabrze 2007, s. 83–86.

zostały, ale i w Koronie metropolis rebelliorum w ręce nasze przyszła [...]. Lecz gdy potym jawne woli Boskiej dowody na to zachodzić poczęły, że Bóg tego nie chciał, aby Rzpta siłami swemi odjąć się mogła. [...] Świadectwem tego jest na komisji grodzieńskiej moje usiłowanie i przed sejmem brzeskim interwentu meo sprawiona mediacja hospodara jmci przeszłego [Bazylego Lupula], których rzeczy efekt in rem Reip[ublicae] był ten, że przeszłego roku Anton pułkownik kijowski z poddaństwem i gotowością do zupełnego uspokojenia Ukrainy przyjechał do Chmielnickiego supplex do KJMci PNM. Co za przyczyna była, że ta okazja finiendi belli opuszczona i ani do traktatów, ani do poparcia wojny nie przyszło”⁵⁰.

Zarówno z poselstwa Jakimowicza, jak i G. Kunickiego i A. Żdanowicza do Chmielnickiego nic nie uzyskał książę, a korespondencję z hetmanem odsyłał wódz kozacki do Moskwy, budując swoją pozycję wśród nowych sprzymierzeńców cara Aleksego Michajłowicza. Jedynym sukcesem doraźnym była wymiana jeńców, gdyż udało się J. Radziwiłłowi za jednego znacznego Kozaka, zapewne ze starszyny pułkowniczej, odzyskać aż 14 szlachciców⁵¹. Próby J. Radziwiłła zmierzające do oderwania Chmielnickiego od sojuszu z Moskwą nie powiodły się; wręcz odwrotnie – hetman zaporoski nie zamierzał zrywać współpracy z carem, a aby wzmocnić swoją pozycję u Aleksego Michajłowicza, wysłał właśnie Antona Żdanowicza z listami J. Radziwiłła w poselstwie doń, prosząc jednocześnie o posiłki do walki z Polakami wzmocnionymi posiłkami wojsk tatarskich⁵². Wypada także postawić pytanie dotyczące samej osoby mediatora pomiędzy Rzeczpospolitą a Bohdanem Chmielnickim. Może gdyby mediacji tej podjął się kto inny, a nie J. Radziwiłł, wynik byłby inny, choć po krwawych latach walk z powstańcami kozackimi, począwszy od 1648 roku, po stronie polskiej brak był zaufania do wodza kozackiego i dominowały zdania o konieczności podjęcia zdecydowanych działań wobec Kozaków. Świadczyły o tym dwie kolejne kampanie

⁵⁰ „Manifestacyja” [w:] Bibl. Ossol., rkps 206, k. 114–115v; za: M. Matwijow, *Próba mediacji hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła...*, op. cit., s. 27–28.

⁵¹ J. Radziwiłł do A. Leszczyńskiego z Mińska 3 XII 1654 [w:] *Listy*, s. 217; por. E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, op. cit., s. 303–309.

⁵² A. B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina*, op. cit., s. 147.

wiosenne, pacyfikacyjne, sił koronnych na Ukrainie w latach 1653 i 1654, w których istotną rolę odegrał Stefan Czarniecki⁵³.

Z kolei sam Anton Żdanowicz po swym poselstwie do Moskwy należał do ścisłego grona kadry pułkowniczej będącej podporą hetmanatu B. Chmielnickiego. Ostatnią misją, tym razem wojenną, którą otrzymał od hetmana zaporoskiego, był udział w wyprawie J. Rakoczego do Korony w ramach sojuszu zawartego z księciem siedmiogrodzkim. Na czele kilku tysięcy Kozaków (ok. 6 tys.) w lutym 1657 roku połączył się nad Sanem z Siedmiogrodzianami⁵⁴. Oddziały kozackie wśląwiły się wieloma rozbojami i grabieżą, szczególnie Pogórza Krakowskiego, uczestnicząc w pochodzie wojsk sprzymierzonych aż po Brześć Litewski, a następnie w trakcie odwrotu J. Rakoczego w kierunku Międzyboża. Wykazał się A. Żdanowicz przebiegłością i sprytem, opuszczając swego sprzymierzeńca ściganego przez siły tak polskie, jak i litewskie, i tym samym ratując korpus kozacki od pewnej zagłady (ok. 20 lipca). Opis rozłączenia się Kozaków z siłami siedmiogrodzkimi przedstawił nam w swych klimakterach Wespazjan Kochowski:

Pułkownicy kozaccy, którzy znali drogę, wysforowali się na czoło uchodzących, ich dowódca, Anton [Żdanowicz], spostrzegłszy beznadziejność położenia, przeprowadził swoje oddziały na drugą stronę rzeki [Boh] i rzucił most z pali, a tym samym, zapewniając bezpieczny odwrót Kozakom, odciął go Węgrom⁵⁵.

Z łupami korpus Żdanowicza wracał na Ukrainę, lecz kampania Rakoczego z udziałem wojsk kozackich zakończyła się klęską. Z wyprawy tej nie złożył już raportu hetmanowi wojska zaporoskiego, gdyż tenże zmarł 6 sierpnia 1657 roku w Czehryniu. Po śmierci Chmielnickiego wspierał nowego hetmana w jego działaniach

⁵³ A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Warszawa 1963, s. 182–185, 194–198.

⁵⁴ Zob. opis kampanii J. Rakoczego z udziałem wojsk kozackich w pracy M. Markowicza, *Najazd Rakoczego na Polskę 1657*, Zabrze 2011, s. 63.

⁵⁵ W. Kochowski, *Lata potopu 1655–1657*, opr. A. Kersten, Warszawa 1966, s. 298–299.

antymoskiewskich – Iwana Wyhowskiego, uczestnicząc w batalii konotopskiej przeciwko siłom A. Trubeckiego. Wraz z upadkiem twórcy unii hadziackiej Anton Żdanowicz oraz pozostali stronnicy Wyhowskiego zostali odsunięci od władzy z zakazem zasiadania w radzie i pozbawieni prawa otrzymywania urzędów. Stąd znika z grona starszyny kozackiej w dobie ruiny.

References

- Akty odnoszajaszczijesia k istorii Jużnoj i Zapadnoj Rossii, sobrannyje i izdannyye Archieograficzieskoju kommissijeu*, pod red. N. Kostomarowa, t. X, Sankt-Petersburg 1879.
- Babka R., *Kampania ochmatowska 1654–1655, cz. 1* [w:] *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. 43, Białystok 2007; t. 45, Białystok 2008.
- Ciesielski T., *Od Batohu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652–1653*, Zabrze 2007.
- Dąbrowski J., *Pochodzenie społeczne i drogi kariery wyższej starszyny kozackiej w latach 1648–1657* [w:] „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace historyczne”, z. 101, Kraków 1993.
- Domagała M., *Biała cerkiew 23–25 IX 1651*, Zabrze 2007.
- Dzherela z istorii natsionalno-vyzvolnoi viini ukraïnskoho narodu 1648–1658 rr., t. IV (1655–1658), oprats. I. Mytsyk, Kyiv 2015.
- Dzherela z istorii natsionalno-vyzvolnoi viiny ukraïnskoho narodu 1648–1658 rr., t. II (1650–1651), oprats. I. Mytsyk, Kyiv 2013.
- Kaczmarczyk J., *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 1988.
- Kersten A., *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Warszawa 1963.
- Kochowski W., *Lata potopu 1655–1657*, oprac. A. Kersten, Warszawa 1966.
- Korespondencja Stanisława Rewery Potockiego (1652–1667). Listy hetmańskie rodu Potockich*, oprac. P. Kroll, t. II, Warszawa 2019.
- Korespondencja wojskowa hetmana Janusza Radziwiłła w latach 1646–1655, cz. 1. Diariusz kancelaryjny 1649–1653*, oprac. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzecki, P. Kroll, A. A. Majewski, D. Milewski, Warszawa 2019.
- Korespondencja wojskowa hetmana Janusza Radziwiłła w latach 1646–1655; cz. 2. Listy*, oprac. jw., Warszawa 2020.
- Kotłubaj E., *Życie Janusza Radziwiłła*, Oświęcim 2016.
- Kubala L., *Wojna moskiewska r. 1654–1655* [w:] *Szkice Historyczne*, serya trzecia, Warszawa 1910.
- Lipiński W., *Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańczych pod wodzą Bohdana Chmielnickiego*, Kraków 1912.

- Litterae nuntiorum apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes (1550–1850)*, collegit, paravit, adnotavit editionem-que curavit A.G. Welykyi, t. 8 (1652–1656), Romae 1962–1963.
- Majewski W., Krzyczewski Stanisław (Michał) [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV.
- Markowicz M., *Najazd Rakoczego na Polskę 1657*, Zabrze 2011.
- Matwijow M., *Koncepcje polityki Janusza Radziwiłła w latach 1648–1655* [w:] *Z dziejów i tradycji Srebrnego Wieku. Studia i materiały*, pod red. J. Pietrzaka, Wrocław 1990.
- Matwijow M., *Próba mediacji hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła w konflikcie polsko-kozackim w latach 1653–1655* [w:] „Wrocławskie Studia Wschodnie”, r. 5, 2001.
- Milewski D., *Między Moskwą a Szwecją: Jan Leszczyński i Janusz Radziwiłł o stanie państwa i sposobach jego ratowania w latach 1654–1655* [w:] *Radziwiłłowie w służbie Marsa*, pod red. M. Nagielskiego i K. Żojdzia, Warszawa 2017.
- Pernal A. B., *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina. Stosunki dyplomatyczne w latach 1648–1659*, Kraków 2010.
- Pieńkos Z., *Wyprawa Janusza Radziwiłła na Kijów w 1651 roku*, Zabrze 2016.
- Radziwiłł A. S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 3, Warszawa 1980.
- Reiestr Viiska Zaporoskoho 1649 roku*, Kyiv 1995.
- Sawicki M., *Fiasko polityki Jana Kazimierza na Litwie w ostatnich latach przed „potopem” 1654–1655* [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI–XVIII wiek*, pod red. T. Ciesielskiego i A. Filipczak-Kocur, Warszawa-Opole 2008.
- Sawicki M., *Stronnictwo dworskie w wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648–1655*, Opole 2010.
- Sushynskyi B., *Kozatski vozhdі Ukrainy*, Odesa 1998.
- Wisner H., *Janusz Radziwiłł 1612–1655*, Warszawa 2000.